

Pracownicy UwB o tym jak nie dać się pożyć „drapieżnej nauce”

Na czym polega zjawisko tzw. „drapieżnych czasopism” oraz „drapieżnych konferencji”, jakie rodzi zagrożenia i jak się przed nim ustrzec? Praktyczne informacje dotyczące „drapieżnej nauki” przygotowali pracownicy Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku (UwB). Mogą się przydać nie tylko początkującym badaczom, ale wszystkim, którzy chcą korzystać z otwartych zasobów edukacyjnych.

Aktywność naukowa, taka jak publikowanie efektów badań czy udział w konferencjach naukowych, to jedno z podstawowych zadań stojących przed naukowcami. Niestety nie wszystkie wydawnictwa i nie wszyscy organizatorzy konferencji kierują się zasadami rzetelności i naukowej etyki. Jak uniknąć związanych z tym zagrożeń podpowiada badaczom redakcja Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – jednostki prowadzonej przez Bibliotekę Uniwersytecką im. Jerzego Giedroycia.

Pracownicy RUB zrealizowali projekt edukacyjny „Fałszywe informacje w nauce”. Jego głównym tematem było zjawisko tzw. „drapieżnych czasopism” oraz „drapieżnych konferencji”.

- Określenia „drapieżne czasopismo” używa się w stosunku do wydawnictwa, którego polityka publikacyjna odznacza się natarczywym zachęcaniem potencjalnych autorów do publikacji bez przykładania należytej wagi do jakości publikowanych tekstów. Praktykowany przez nie proces recenzyjny jest nierzetelny, często brak przejrzystych informacji na temat składu redakcji takiego czasopisma czy wydawcy. Natomiast terminu „drapieżne konferencje” używa się w odniesieniu do konferencji nieetycznych naukowo, które mają na celu głównie przyniesienie korzyści finansowych swoim organizatorom, a nadsyłane propozycje wystąpień czy będące pokłosiem takich konferencji publikacje nie podlegają rzetelnemu procesowi recenzyjnemu – wyjaśnia Agnieszka Gałęcka-Golec, kierownik Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku.

Jak mówi, zjawiska te stanowią szczególne zagrożenie dla młodych naukowców oraz studentów, którzy ze względu na niezbyt duże doświadczenie mogą mieć trudności z odróżnieniem rzetelnych materiałów naukowych i ich źródeł od tych o paranaukowym charakterze. Publikowanie w „drapieżnych czasopismach” czy np. korzystanie z opracowań naukowych, które powstały w efekcie „drapieżnych konferencji”, może być brzemienne w skutki choćby na etapie oceny dorobku początkujących badaczy.

Aby pomóc młodym naukowcom ustrzec się przed „drapieżną nauką”, pracownicy repozytorium opracowali broszurę informacyjną, zestaw przydatnych artykułów oraz infografiki. Można je znaleźć na [stronie Biblioteki Uniwersyteckiej](#) (zakładka Drapieżna Nauka). Wszystkie materiały zostały udostępnione na otwartej licencji.

- Ponadto odbyły się trzy warsztaty online poświęcone tematyce fałszywych informacji oraz fałszywych źródeł informacji w nauce, skierowane do doktorantów.

Scenariusz warsztatu również został zamieszczony na stronie Biblioteki Uniwersyteckiej, a samo szkolenie planowo będzie włączone do stałej oferty szkoleniowej naszego repozytorium – dodaje Agnieszka Gałęcka-Golec.

Inspiracją do działań był odbywający się rokrocznie na początku marca Tydzień Otwartej Edukacji. To międzynarodowe wydarzenie ma na celu promocję otwartych zasobów edukacyjnych oraz upowszechnianie wiedzy na temat otwartej edukacji – także związanych z nią zagrożeń. Projekt „Fałszywe informacje w nauce” został zrealizowany dzięki współpracy z TechSoup Europe. Pracownicy Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku zapowiadają, że będzie kontynuowany.

źródło i fot.: UwB

oprac.: Małgorzata Sawicka

